MARCIN KUDEJ

CHARAKTER MANDATU POSELSKIEGO W PAŃSTWIE SOCJALISTYCZNYM

I

W socjalistycznej nauce prawa konstytucyjnego, a szczególnie wyraźnie w doktrynie polskiej, od wielu lat poruszany jest problem określenia charakteru mandatu poselskiego. Obecnie zauważyć można zasadniczą jednolitość w sposobie pojmowania prawno-politycznego statusu deputowanego, a także zakresu jego obowiązków wobec wyborców, niemniej fakt ten nie doprowadził jeszcze do ujednolicenia poglądów na temat nazwy mandatu poselskiego, adekwatnie określającej jego charakter. Na taki stan doktryny wpływa chyba za szerokie ujmowanie treści mandatu przedstawicielskiego, gdyż pojęciem tym obejmowany jest często cały złożony proces reprezentacji, występujący w państwie socjalistycznym, a poszczególne zasady tego procesu usiłuje się syntetycznie ująć w formie jakiejś jednej koncepcji mandatu, analogicznie do klasycznych już koncepcji mandatu wolnego czy imperatywnego. Jednak przy konwencjonalnym założeniu (nie zawsze chyba świadomie przyjmowanym), według którego koncepcja mandatu poselskiego obejmować miałaby wszystkie elementy procesu reprezentacji, sformułowanie powszechnie przyjmowanej przez doktrynę nazwy, mającej precyzyjnie określać charakter socjalistycznego mandatu poselskiego, wydaje się raczej iluzoryczne.

Dlatego pojawiła się nawet sugestia, aby zrezygnować w rozważaniach doktrynalnych z używania tradycyjnego pojęcia mandatu, jako nie odpowiadającego współczesności, a w to miejsce przyjąć terminologię „procesu" lub „stosunku reprezentacji" [1]. Sugestię tę należy chyba uznać jako skrajną, tym bardziej, że pojęcie „mandat poselski" używane jest w ordynacjach wyborczych, a stosując wykładnię systemową norm konstytucyjnych można jednak uzyskać takie uogólnienia teoretyczne, które po-

[1] Pogląd taki wyraził M. Sobolewski na sesji katedr prawa państwowego w Iwoniczu w 1968 r.; zob. *X sesja katedr prawa państwowego* (sprawozdanie A. Sylwestrzaka), Państwo i Prawo 1968, nr 8-9, s. 434. Także w doktrynie rumuńskiej przeciw używaniu terminu „mandat" wypowiadał się N. Priska w Revista Romana de Drept 1968, nr 9, s. 89 - 90 (fakt ten podaje B. A. Straszun, *Status dieputata w zarubieżnych socjalisticzeskich stranách Jewropy,* Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo 1972, nr 5, s. 109).

zwalają na sprecyzowanie charakteru tego mandatu. Niemniej pogląd sugerujący potrzebę używania szerokiego pojęcia „proces reprezentacji" może pośrednio wskazywać na to, że dotychczasowe określenie „mandat poselski" powinno być traktowane jako tylko pewien element procesu reprezentacji, występującego w państwie socjalistycznym. Tym samym doktrynalnie określony charakter mandatu przedstawicielskiego mógłby być uważany za jedną z zasad procesu reprezentacji, a pozostałe zagadnienia wchodzące w zakres statusu deputowanego, lecz nie objęte nazwą charakteryzującą mandat poselski, mogłyby być uogólniane jako komplementarne zasady socjalistycznego procesu reprezentacji. Wydaje się więc, że takie założenie badawcze powinno znacznie ułatwić poszukiwanie nazwy określającej charakter socjalistycznego mandatu poselskiego.

Mimo iż problematyce mandatu poselskiego poświęcono już wiele rozważań w doktrynie prawa konstytucyjnego, to jednak nie wszystkie aspekty tego zagadnienia zostały odpowiednio wyeksponowane i dlatego wydaje się możliwe przedstawienie dodatkowych sugestii teoretycznych, z których wynikać będzie także propozycja przyjęcia nazwy, mającej określać charakter socjalistycznego mandatu poselskiego, nazwy odmiennej jednak od dotychczas lansowanych. Dlatego wydaje się też celowym wstępne przedstawienie, w ujęciu syntetycznym, dotychczasowych stanowisk doktrynalnych.

II

Ukształtowanie przez konstytucjonalizm socjalistyczny konkretnych obowiązków poselskich wobec wyborców pozwoliło socjalistycznej doktrynie prawa państwowego na jednoznaczne odrzucenie koncepcji mandatu wolnego, według której posłowie będąc przedstawicielami całego narodu, a nie swoich wyborców, nie mogą być związani jakimikolwiek przejawami woli wyborców. Według tej koncepcji rola wyborców ogranicza się tylko do powołania deputowanych w wyborach powszechnych, a deputowani nie mają obowiązku utrzymywania kontaktu ze swoimi wyborcami, nie muszą także składać sprawozdań ani z własnej działalności, ani też z pracy parlamentu i w konsekwencji nie ponoszą odpowiedzialności przed wyborcami.

Ponieważ Konstytucja PRL nie zakłada takiej koncepcji mandatu przedstawicielskiego (podobnie jak i konstytucje innych europejskich państw socjalistycznych), dlatego w literaturze wyrażony został pogląd, że tym samym Konstytucja PRL nie zna zakazu „mandat impératif"[2]. Dalszą konsekwencją tego poglądu było twierdzenie, uwzględniające także wprowadzenie w konstytucjach państw socjalistycznych zależności posła od wyborców, a tym samym i jego odpowiedzialności, że konstytucyj-

[2] Pogląd taki wyraził S. Rozmaryn, *Konstytucja jako ustawa zasadnicza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,* Warszawa 1967, s. 225 (w wyd. 1 z 1961 r., s. 197),

ny system przedstawicielski opiera się na idei mandatu imperatywnego [3], lub że po prostu wprowadza mandat imperatywny, którego cechą ma być właśnie istnienie zależności przedstawicieli od wyborców oraz ich odpowiedzialności przed nimi, połączonej z zasadą odwoływalności[4]. Przyjmując dla określenia charakteru mandatu poselskiego w państwach socjalistycznych nazwę „mandat imperatywny" zaznaczano jednak, że nie jest to klasyczny mandat imperatywny, wykształcony w feudalnych zgromadzeniach stanowych, którego koncepcja zakładała udzielanie przedstawicielom przez wyborców szczegółowych instrukcji, a ważność lub skuteczność konkretnej działalności deputowanego, przede wszystkim skuteczność jego głosowania w organie przedstawicielskim, uzależniała nawet od późniejszej akceptacji przez wyborców.

Wydaje się, że jednym z głównych powodów przyjęcia przez socjalistyczną doktrynę prawa konstytucyjnego określenia „mandat imperatywny" była chęć przeciwstawienia się burżuazyjnej koncepcji mandatu wolnego i wykazania odmiennej roli deputowanego w socjalistycznym procesie reprezentacji, a także zaakcentowania aktywności wyborców w tym procesie. Znaczną rolę w przyjęciu koncepcji „mandatu imperatywnego" odegrały także poglądy K. Marksa i W. Lenina, dotyczące rozwiązań organizacyjnych Komuny Paryskiej (wśród których występował mandat imperatywny) i traktujące te rozwiązania jako pewnego rodzaju model dla konstrukcji przedstawicielstwa w przyszłym państwie socjalistycznym [5]. Niemniej koncepcja mandatu imperatywnego nie oddaje w sposób

[3] Ibidem, s. 225; por. także K. Gościniak, Z *zagadnień teorii i praktyki przedstawicielstwa politycznego w PRL,* Studia Nauk Politycznych 1968, t. 1, s. 132; tenże, *Wyborcy a Sejm (uwagi wstępne),* Państwo i Prawo 1969, nr 4 - 5, s. 709.

[4] Zob. I. Grajewska, *W sprawie odwoływalności posłów* (polemika), Państwo i Prawo 1956, nr 9, s. 491 - 492; ta sama, *Zagadnienie odpowiedzialności deputowanego wobec wyborców we Francji,* Państwo i Prawo 1956, nr 11 s. 778; F. Siemieński, *Organy przedstawicielskie w systemie organów państwa socjalistycznego,* Lublin 1964, s. 127; tenże, *Konstytucyjne podstawy organizacji i funkcjonowania aparatu, władzy państwowej,* w: *Studia z zakresu konstytucjonalizmu socjalistycznego,* Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, s. 261; W. Sokolewicz, *Przedstawicielskie organy władzy państwowej PRL w mechanizmie demokracji socjalistycznej,* Nowe Drogi 1969, nr 5, s. 122. Podobne stanowisko reprezentowane jest w literaturze socjalistycznej; zob. W. A. Kuczinskij, *Mandat sowietskogo dieputata,* Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo 1963, nr 2, s. 110; W. F. Kotok, *Nakazy izbiratielej w socjalisticzeskom gosudarstwie (Imperatiwnyj mandat),* Moskwa 1967, s. 5-6, 74-78 i 132 oraz, passim; J. N. Umanskij, *Sowietskoje gosudarstwiennoje prawo,* Moskwa 1970, s. 342 - 343; B. A. Straszun, op. cit., s. 109; E. Poppe, *Der sozialistische Abgeordnete und sein Arbeitsstil,* Berlin 1962, s. 23 - 24; O. Bihari, *Socialist Representative Institutions,* Budapest 1970, s. 116.

[5] Por. I. Grajewska, *Komuna Paryska 1871* r. *jako prototyp państwa socjalistycznego,* Państwo i Prawo 1971, nr 2, s. 247; K. Działocha, *Wpływ Komuny Paryskiej na socjalistyczną koncepcję przedstawicielstwa w poglądach klasyków marksizmu,* Acta Universitatis Wratislaviensis, Prawo XXXVII, Wrocław 1972, s. 27„ 65 i 71.

adekwatny faktycznej roli przedstawiciela, spełnianej przez niego we współczesnym procesie reprezentacji w państwie socjalistycznym, a nawet może pomniejszać tę rolę, gdyż bazuje na nomenklaturze, z której wynika raczej błędna percepcja merytoryczna.

W państwie socjalistycznym nie został przecież na deputowanych nałożony obowiązek biernego wykonywania wszelkich przejawów woli wyborców, a poszczególne normy konstytucyjne, z których interpretacji wynikać może obowiązek działania deputowanego zgodnie z wolą wyborców[6], pozwalają na realistyczną interpretację treści tego obowiązku, w której dominuje raczej podkreślanie, że posłowie mają kierować się wolą wyborców w działalności przedstawicielskiej[7]. Jednak w swojej działalności poseł nie tylko powinien kierować się wolą wyborców. Biorąc bowiem pod uwagę znacznie wyższą świadomość społeczną i polityczną posłów, aniżeli przeciętnych wyborców, a także szerszy dostęp deputowanych do informacji, niezbędnych dla prawidłowego orientowania się w systemie funkcjonowania aparatu państwowego i w możliwościach finansowo-gospodarczych państwa, podkreślić również należy czynną rolę przedstawicieli w artykułowaniu woli wyborców. Akcentuje się więc w doktrynie i ten fakt, że reprezentanci powinni być „przodownikami opinii publicznej"[8]. W efekcie więc posłowie powinni aktywnie kształtować wolę wyborców, a w razie ewentualnego odmiennego od wyborców podejścia do konkretnego zagadnienia, powinni dążyć do skorygowania woli wyrażanej przez wyborców i do ukierunkowania ich dążeń zgodnie z linią polityczną partii, do której należą, lub zgodnie z linią Frontu Jedności Narodu. Wynika to bowiem z podstawowego założenia, że partie polityczne lub FJN są tymi formami społecznego zorganizowania ludu pracującego, które również wyrażają wolę suwerena.

Przyjmowanie nawet odpowiednio zmodyfikowanego pojęcia mandatu imperatywnego prowadzić może w konsekwencji do pomijania w określaniu sposobu wykonywania tego mandatu roli posła jako członka partii, mającego realizować jej linię polityczną. A przecież wykonywanie przez posła konkretnych dyrektyw, zmierzających do urzeczywistnienia ogólnej linii politycznej partii, może niejednokrotnie nie opierać się na przejawach woli wyborców, ponieważ wola ta może jeszcze nie być wyraźnie sformułowana. Wydaje się więc, że realistyczna koncepcja socjalistycz-

[6] Por. M. Kudej, *Konstytucyjne obowiązki posła wobec wyborców,* Państwo i Prawo 1973, nr 7, s. 45.

[7] Por. B. Zawadzka, *Socjalistyczny mandat przedstawicielski,* Państwo i Prawo 1973, nr 12, s. 68. Taka interpretacja treści konstytucyjnego obowiązku posła nazywanego obowiązkiem działania zgodnie z wolą wyborców możliwa jest dlatego, że działalność zgodna z tą wolą nie musi polegać na bezkrytycznym realizowaniu każdego przejawu woli wyborców. Wyraźne kierowanie się przez deputowanego wolą wyborców może być więc uznane za działanie zgodne z tą wolą.

[8] Zob. M. Sobolewski, *Prawne znaczenie wyborów powszechnych do parlamentu,* Państwo i Prawo 1961, nr 1, s. 41.

nego mandatu poselskiego nie powinna opierać się wyłącznie na relacji występującej pomiędzy reprezentowanymi a reprezentantami (chociaż relacja ta musi odgrywać rolę decydującą w procesie reprezentacji), ale uwzględniać powinna także istnienie partii politycznych, jako tych struktur społecznego zorganizowania ludu pracującego, które również są czynne w socjalistycznym procesie reprezentacji [9].

A więc jednak rozważania o występujących w państwie socjalistycznym stosunkach pomiędzy deputowanymi a suwerenem nie mogą być adekwatnie prowadzone w kategoriach mandatu nie tylko wolnego, ale także i imperatywnego [10]. Dlatego wyrażane były w doktrynie poglądy, że socjalistyczny mandat poselski jest mandatem nowego typu [11]. Niemniej cechują go znaczne podobieństwa z pewnymi rozwiązaniami prawnymi,, występującymi przy konstrukcji stosunku reprezentacji, będącej konsekwencją mandatu imperatywnego, gdyż deputowany wyrażać ma w parlamencie wolę wyborców zdeterminowaną przez ich interesy, jest odpowiedzialny przed wyborcami i ewentualnie może być przez nich odwołany, oraz utrzymywać ma stałą więź ze swoimi wyborcami w czasie trwania kadencji organu przedstawicielskiego. Ale chyba właśnie ten element więzi posła z wyborcami, szczególnie eksponowany w konstytucjonalizmie socjalistycznym i rozwijany w praktycznej działalności poselskiej, stwarza nowy model mandatu przedstawicielskiego. Model ten „zasadniczo przekształca rolę przedstawicieli w mechanizmie kierowania ży-

[9] Por. W. Zakrzewski, *Sejm PRL a zasada ludowładztwa,* Państwo i Prawo 1969, nr 4 - 5, s. 687 - 688.

[10] Zob. W. Zakrzewski, *W sprawie uściślenia prawno-politycznych konstrukcji mandatu przedstawicielskiego,* Państwo i Prawo 1968, nr 7, s. 36 i 43.

[11] Zob. M. Sobolewski, op. cit., s. 42; A. Patrzałek, *Instytucje prawa wyborczego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,* Warszawa 1963, s. 16; W. Zakrzewski,, *Mandat przedstawicielski* (powielony maszynopis referatu na sesję katedr prawa państwowego w Iwoniczu w 1968 r.), s. 56 i 58; W. Zabielski, *Społeczno-prawny charakter mandatu przedstawicielskiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,* Państwo i Prawo 1968, nr 8-9, s. 323 i 330 - 331; tenże, *Przedstawicielstwo polityczne w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,* Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 170 i 176; S. Zawadzki w pracy: Z. Jarosz, S. Zawadzki, *Wstęp do nauki prawa konstytucyjnego,* Warszawa 1974, s. 153. Podobne stanowisko przejawiane jest także w doktrynie europejskich państw socjalistycznych; zob. G. S. Gurwicz, *Naród, narodnyj suwierienitiet i narodnoje priedstawitielstwo w sowietskoj sistieme,* Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo 1958, nr 12, s. 47; A. A. Biezugłow, *Sowietskij dieputat. Gosudarstwiennoprawowoj status,* Moskwa 1971, s. 14; tenże, *Prawowoj status dieputatów,* Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo 1971, nr 10, s. 102; J. Beer w pracy: J. Beer, I. Kovàcs, L. Szamel, *Gosudarstwiennoje prawo Wiengierskoj Narodnoi Riespubliki,* Moskwa 1963, s. 367; J. Džordžević, *Novi ustavni sistem,* Beograd 1964,. s. 699 (cyt. za W. Sokolewiczem, O *niektórych cechach specyficznych Konstytucji SFRJ,* Państwo i Prawo 1965, nr 12, s. 857); w doktrynie jugosłowiańskiej negowany jest mandat imperatywny także po wprowadzeniu w miejsce wyborów powszechnych systemu delegowania (zob. P. Nikolić, *Struktura i sposób wybierania ciał przedstawicielskich w Jugosławii,* Państwo i Prawo 1974, nr 8-9, s. 109).

ciem państwowym. Ani nie daje im formalnej swobody działania, symbolizowanej mandatem wolnym, ani też nie sprowadza ich aktywności do funkcji merytorycznie wtórnej: zabiegania o realizację uprzednio ustalonych instrukcji"[12].

Można więc uznać za uzasadnione odrzucenie nazwy „mandat imperatywny" dla określania cechy charakterystycznej współczesnego mandatu poselskiego występującego w państwach socjalistycznych. I raczej taka tendencja przeważa obecnie w doktrynie socjalistycznej, a w każdym razie jest dominująca w polskiej nauce prawa konstytucyjnego[13]. Dla utrzymywania tej nazwy w socjalistycznej nauce prawa państwowego nie jest także wystarczający cel praktyczny, formułowany w ten sposób, że imperatywność mandatu ma zabezpieczać pełną zależność deputowanych od suwerena[14]. Zależność ta zabezpieczana jest bowiem przez odpowiednie sformułowanie przepisów konstytucji i przez konkretną praktykę polityczną. Natomiast odrzucenie nazwy „mandat imperatywny" nie ma na celu podważania poglądów na charakter procesu reprezentacji, występującego w państwie socjalistycznym, lecz ma wyłącznie zmierzać do poszukiwania innego realistycznego określenia samego charakteru mandatu poselskiego.

Określenia takie pojawiły się już w literaturze naukowej i albo są wynikiem szerszych analiz problematyki dotyczącej statusu prawnego posła, albo są tylko wyrażeniem poglądu danego autora na charakter współczesnego mandatu deputowanego w państwie socjalistycznym, dokonanym akcydentalnie przy omawianiu innych zagadnień ustrojowych. Do pierwszej grupy tych określeń zaliczyć można propozycję nazwania mandatu poselskiego „mandatem organicznego związku między reprezentowanymi a reprezentantami" lub w skrócie „mandatem organicznym albo integralnym"[15]. Taka nazwa bowiem, zdaniem jej autora, „pozwala na uchwycenie istoty mandatu — dwustronnego, zwrotnego i ciągłego oddziaływania na siebie zarówno czynnika reprezentowanego, jak i re-

[12] W. Zakrzewski, *Mandat...*, s. 58.

[13] Wprawdzie na sesji zakładów prawa państwowego w Puławach w 1975 r. za utrzymaniem nazwy „mandat imperatywny" wypowiadała się I. Grajewska, stwierdzając zachodzenie zmian w obrębie konstrukcji tego mandatu, lecz zarazem podkreślając, że są to zmiany ilościowe, a nie jakościowe i tym samym w niczym nie naruszają istoty mandatu imperatywnego; ze stanowiskiem tym jednak polemizowano; zob. *XVIII ogólnopolska sesja zakładów prawa państwowego* (sprawozdanie E. Gdulewicz i A. Bałabana), Państwo i Prawo 1975, nr 10, s. 155 - 156.

[14] Por. W. F. Kotok, op. cit., s. 18.

[15] Nazwę tę wprowadza W. Zabielski, *Społeczno-prawny charakter...,* s. 331; tenże, *Przedstawicielstwo...*, s. 177. Za takim określaniem mandatu poselskiego w państwie socjalistycznym opowiada się także W. Zamkowski, *Dyktatura, suwerenność, demokracja. Podstawowe, teoretyczne problemy struktury i funkcjonowania władzy państwowej w PRL,* Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 159, przyp. 27.

prezentującego, przez cały czas trwania kadencji ciała przedstawicielskiego" [16]. Z tą sugestią terminologiczną i z jej uzasadnieniem wiąże się wyraźnie podobne stanowisko, określające mandat deputowanego w państwie socjalistycznym jako „zwrotny mandat społeczny" [17]. Inną nazwą przyjmowaną w miejsce terminu „mandat imperatywny" jest określenie „mandat ograniczony"[18], które jednak nie eksponuje bezpośrednio jakiejś istotnej cechy mającej charakteryzować konstytucyjnie ustanowione relacje pomiędzy deputowanymi a wyborcami (a szerzej rzecz ujmując: pomiędzy deputowanymi a suwerenem). Wśród nowych nazw mandatu poselskiego, dostosowanych do potrzeb współczesnego państwa socjalistycznego i tworzonych w wyniku szerszego analizowania pozycji przedstawicieli wobec wyborców, pojawiła się także nazwa „mandat odpowiedzialny" [19]. Określenie to eksponować ma odpowiedzialność polityczną przedstawicieli, będącą „odpowiedzialnością za społeczną słuszność ich działania w procesach sprawowania władzy państwowej, a nie za posłuszeństwo konkretnym postulatom konkretnych grup wyborczych" [20].

Wśród wypowiedzi, akcydentalnie tylko dotyczących nomenklatury mandatu poselskiego w państwie socjalistycznym, wyodrębnić można stanowisko, według którego socjalistyczny system przedstawicielski oparty jest na konstrukcji „mandatu zależnego" [21], a także drugie stanowisko, w zasadzie podobne do poprzedniego, że system ten oparty jest na idei

[16] W. Zabielski, *Społeczno-prawny charakter...*, s. 331.

[17] L. Janicki, *Naczelne organa władzy i administracji państwowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej po 20 latach jej istnienia,* Przegląd Zachodni 1969, nr 4, s. 322; tenże, *Ewolucja ustroju politycznego Niemieckiej Republiki Demokratycznej,* Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 138; autor ten używa także terminologii „zwrotny grupowy mandat wyborczy" (L. Janicki, *Prawne założenia systemu partii politycznych w NRD,* Państwo i Prawo 1974, nr 6, s. 71; tenże, *Najnowsze przemiany ustrojowe w Niemieckiej Republice Demokratycznej,* Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1975, nr 3, s. 52).

[18] Używa tego określenia O. Bihari (op. cit., s. 118 - 119), łącząc go jednak z imperatywnością mandatu („the imperative, limitative mandate"). Także określenie to stosuje Z. Kędzia *(Parlament socjalistyczny. Ustrój wewnętrzny,* Warszawa 1975, s. 99 - 100), ale raczej w tym celu, „aby uniknąć niebezpieczeństw wynikających z dosłownego rozumienia słów nakazczy lub imperatywny, które prowadziłyby do wniosków rozmijających się z realnie występującym zakresem tego mandatu".

[19] W. Zakrzewski, *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jako najwyższy przedstawicielski organ władzy państwowej,* w: *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,* Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975, s. 89.

[20] Ibidem, s. 88.

[21] S. Gebethner, *Skrócenie lub przedłużenie pełnomocnictw Sejmu PRL (Rozważania de lege lata i de lege ferenda),* Państwo i Prawo 1972, nr 2, s. 20. Także W. Zakrzewski, *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 80 i 81, używa określenia „koncepcja mandatu zależnego",. ale ta zależność mandatu poselskiego ma przede wszystkim eksponować służebną rolę Sejmu w wyrażaniu woli ludu pracującego i chyba określenie to nie jest jednak traktowane przez autora jako konkretna nazwa mandatu.

„mandatu związanego" [22]. W tym przeglądzie stanowisk wymaga jeszcze przedstawienia jedna sugestia doktrynalna, która znacznie odbiega od dotychczasowych, gdyż zakłada, że nazwy proponowane na określenie mandatu poselskiego mają jednak znaczenie drugorzędne, a ich dowolne kreowanie rzadko przynosi pozytywne rezultaty. Zgodnie z tą sugestią należałoby posługiwać się po prostu terminem „socjalistyczny mandat przedstawicielski", ale z pełną świadomością jego cech charakterystycznych i także zasadniczej odmienności od nieadekwatnych już konstrukcji mandatu imperatywnego i wolnego [23].

III

Stanowisko rezygnujące z poszukiwania odpowiedniej nazwy, mającej określać charakter mandatu poselskiego we współczesnym państwie socjalistycznym, nie wydaje się chyba słuszne, gdyż aktualnie kształtujące się zjawiska ustrojowo-polityczne powinny być jednak określane coraz to precyzyjniejszymi terminami słownymi, przyczyniającymi się do prawidłowej percepcji istoty danego zjawiska. Wprawdzie każda nowa propozycja terminologiczna może budzić w doktrynie dyskusję, ale rezultaty takiej dyskusji będą na pewno pozytywne, gdyż poprzez polaryzację poglądów naukowych uzyskać można z biegiem czasu nawet jednolite traktowanie poszczególnych kwestii teoretycznych. Jeżeli natomiast istota jakiegoś zagadnienia teoretycznego określana jest przez różne terminy, z których większość dobrana została nawet prawidłowo z odpowiedniego punktu widzenia, ale rozbieżności wynikają w momencie wybrania tylko jednego określenia jako najbardziej odpowiadającego rzeczywistości (a taka właśnie sytuacja występuje przy precyzowaniu charakteru mandatu poselskiego w państwie socjalistycznym), to wówczas należy chyba zawęzić zakres przedmiotowy analizowanego problemu i z kolei poszukiwać dla niego takiego określenia, które mogłoby być przyjęte przez znaczną część doktryny jako akcentujące kwestie rzeczywiście najistotniejsze.

Konieczne więc będzie najpierw zastanowienie się nad zakresem przedmiotowym pojęcia „mandat poselski". Pojęcie to używane jest przez ustawodawcę w ordynacjach wyborczych w różnych kontekstach, takich jak: czas trwania mandatu poselskiego, zrzeczenie się mandatu, wygaśnięcie mandatu lub unieważnienie mandatu [24]. Ustawodawca nie definiuje

[22] K. Działocha, *Ewolucja prawna organów prezydialnych w państwach socjalistycznych,* Wrocław 1974, s. 99. Nazwą „socjalistyczny mandat związany" posługuje się także K. M. Pospieszalski, *O sposobach pojmowania „zasad prawa" w prawie państwowym,* Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1974, nr 2, s. 19 i 22.

[23] B. Zawadzka, op. cit., s. 78.

[24] W takich kontekstach pojęcie „mandat" występowało w art. 82, 76 ust. 1 i 75 ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 24 paź-

jednak tego pojęcia i dlatego definicja projektująca mandatu poselskiego powinna być sformułowana przez naukę prawa konstytucyjnego, niemniej doktryna nie może abstrahować od wymienionych kontekstów, w jakich w ordynacji wyborczej stosowana jest nazwa „mandat". Ponieważ problematyka mandatu przedstawicielskiego wiązana jest powszechnie ze stosunkami zachodzącymi pomiędzy reprezentowanymi a reprezentantami, gdyż mandat jest instytucją prawną przysługującą posłom i udzielaną im przez wyborców w wyniku przeprowadzenia wyborów powszechnych, dlatego powinno się chyba mandat poselski występujący w państwach socjalistycznych traktować jako upoważnienie do reprezentowania interesów ludu pracującego, uzyskane przez posła w wyniku wyborów na czas trwania kadencji parlamentu [25]. W definicji tej, zgodnie z teorią reprezentacji, akcent położony jest na uzyskiwanie mandatu poselskiego w wyborach powszechnych, a wyborcy (działający w państwie socjalistycznym w imieniu suwerena, którym jest lud pracujący miast i wsi [26]) udzielają właśnie inwestyturę, którą określić należy jako upoważnienie do reprezentowania interesów ludu pracującego w działalności organu przedstawicielskiego.

Nie wydaje się więc poprawne określanie mandatu poselskiego jako całokształtu uprawnień i obowiązków posła [27] lub jako statusu deputowanego [28]. Wynikiem wyborów powszechnych nie jest bowiem przydzielenie posłowi konkretnych uprawnień i nałożenie na niego obowiązków, lecz dokonanie takiej czynności prawnej, której bezpośrednim skutkiem jest dopiero możliwość korzystania przez deputowanego z uprawnień i konieczność wykonywania obowiązków. Tę czynność prawną określić można jako udzielenie upoważnienia do reprezentowania. A dopiero reprezentowanie interesów suwerena urzeczywistnia się poprzez wykonywanie przez posła jego obowiązków i korzystanie z przysługujących mu uprawnień. Tyra samym obowiązki i uprawnienia poselskie mogą być traktowane jako środki służące deputowanemu do odpowiedniego wykonywa-

dziernika 1956 r. (tekst jednolity: Dz. U. z 1960 r., nr 58, poz. 325). Por. także art. 97 ust. 1, 81 i 79 ust. 2 ordynacji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rad narodowych z dnia 17 stycznia 1976 r. (Dz. U. nr 2, poz. 15).

[25] Por. M. Kudej, *Pojęcie mandatu, obowiązku i uprawnienia poselskiego,* Prace Naukowe UŠl, Prace Prawnicze IV, Katowice 1974, s. 41.

[26] Działanie wyborców w imieniu suwerena nie oznacza wprawdzie, iż suweren nie może oddziaływać na posłów w procesie reprezentacji także poprzez takie struktury, jak partie polityczne czy organizacje społeczne, niemniej w akcie wyborczym, rozumianym jako głosowanie w wyborach powszechnych, występują tylko wyborcy.

[27] W taki sposób termin „mandat poselski" określa A. Gwiżdż, *Organizacja, i zasady funkcjonowania,* w: *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,* s. 319; podobnie Z. Jarosz, *System wyborczy PRL,* Warszawa 1969, s. 7; także W. Zabielski,. *Przedstawicielstwo* ..,, s. 167. Taką definicję mandatu poselskiego krytykuje F. Siemieński w recenzji z pracy: *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,* Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1975, nr 3, s. 259.

[28] Z. Kędzia, op. cit., s. 100.

nia mandatu przedstawicielskiego, a nie jako treść tego mandatu. Całokształt uprawnień i obowiązków poselskich wiąże się więc tylko z zagadnieniem wykonywania mandatu, chociaż właśnie konstytucyjne obowiązki deputowanego wobec wyborców przesądzają o charakterze mandatu, określanym przez doktrynę. Jeżeli bowiem ustawodawstwo danego państwa nie przewiduje żadnych obowiązków przedstawiciela wobec wyborców, to wówczas upoważnienie do reprezentowania określić można jako „wolne" (i taka sytuacja prawna występuje w przypadku przyjęcia koncepcji mandatu wolnego), natomiast jeżeli obowiązki te są ustanowione, to wtedy upoważnienie do reprezentowania może być traktowane jako „nakazcze" („imperatywne"), „odpowiedzialne", „zależne" czy „związane", naturalnie w zależności od interpretowania treści tych obowiązków i tym samym eksponowania takiej nazwy, która najlepiej precyzowałaby charakter upoważnienia.

Dodatkowym argumentem uzasadniającym definiowanie mandatu poselskiego jako upoważnienia do reprezentowania interesów suwerena, a nie jako całokształtu uprawnień i obowiązków deputowanego, będzie także kontekst, w jakim w ordynacji wyborczej używana jest nazwa „mandat". Można bowiem mówić o czasie trwania upoważnienia, o zrzeczeniu się przez posła upoważnienia, o wygaśnięciu tego upoważnienia oraz o unieważnieniu upoważnienia uzyskanego przez posła w wyniku wyborów. Natomiast przyjmując, że mandat ma być całokształtem uprawnień i obowiązków posła, można byłoby wprawdzie mówić o czasie trwania tych uprawnień i obowiązków, o ich zrzeczeniu się lub o ich wygaśnięciu, jednak nonsensowne byłoby twierdzenie, że uprawnienia i obowiązki poselskie zostały unieważnione.

Przyjmując, iż desygnatem słowa „mandat" jest upoważnienie do reprezentowania interesów suwerena, można już wstępnie dokonać selekcji pomiędzy dotychczas lansowanymi określeniami mandatu poselskiego w państwie socjalistycznym. Upoważnienie do reprezentowania nie może być bowiem nazywane „organicznym" lub „integralnym", ani też „socjalistycznym", bo określenia te, potraktowane jako przymiotniki związane z rzeczownikiem „upoważnienie", w zasadzie nic nie znaczą. Podobnie potraktować należy określenie „zwrotne upoważnienie społeczne". Może natomiast teoretycznie istnieć upoważnienie „ograniczone", ale w żadnym wypadku nie powinno się tak określać upoważnienia do reprezentowania suwerena w państwie socjalistycznym, bo nazwa ta sugeruje przede wszystkim niepełność pełnomocnictwa politycznego uzyskiwanego przez posłów, a przecież taka konstrukcja stosunku przedstawicielskiego nie występuje w rzeczywistości. Z kolei upoważnienie „związane" także można sobie teoretycznie wyobrazić, jednak nazwa ta powoduje chyba analogiczne skojarzenia z tymi, które występować powinny w percepcji określenia „mandat imperatywny" lub „nakazczy". Z dotychczas lansowanych nazw mandatu poselskiego pozostają więc tylko dwa określenia,

które mogą być poprawnie łączone z terminem „upoważnienie" oraz mogą prawidłowo eksponować jedną z cech stosunku przedstawicielskiego występującego w państwie socjalistycznym. Mam na myśli określenie akcentujące „odpowiedzialność" mandatu (i wtedy można mówić o upoważnieniu odpowiedzialnym) oraz sformułowanie kładące nacisk na „zależność" tego mandatu (i wówczas otrzymujemy upoważnienie zależne).

IV

Nazwa mająca charakteryzować istotę mandatu poselskiego powinna jednak eksponować taką cechę tego mandatu, która związana byłaby z treścią upoważnienia do reprezentowania suwerena, udzielonego przez wyborców. Nazwa ta powinna więc precyzować charakter upoważnienia, wskazując na rolę wyborców spełnianą w momencie udzielenia mandatu, ale także i na ich rolę odgrywaną w czasie trwania stosunku przedstawicielskiego, aby przez to charakterystyka mandatu poselskiego odpowiadała faktycznie występującemu procesowi reprezentacji. Nazwa ta, akcentując przede wszystkim pozycję prawno-polityczną wyborców, powinna także pozwolić na uwzględnianie roli deputowanych w tym procesie. I wreszcie powinna być tak dobrana, aby mogła również określać aspekt polityczno-socjologiczny reprezentacji socjalistycznej, w którym mieści się rola takich struktur społecznych, jak partie polityczne lub Front Jedności Narodu.

Nie spełnia tak zakreślonych wymagań określenie „mandat odpowiedzialny", gdyż nie dotyczy ono treści upoważnienia do reprezentowania, lecz akcentuje jedną z zasad procesu reprezentacji, występującego w państwie socjalistycznym, którą jest zasada odpowiedzialności posła przed suwerenem. Odpowiedzialność ta jest więc raczej konsekwencją przyjęcia pewnej koncepcji mandatu, a nie istotą charakteryzującą upoważnienie uzyskane przez posłów. Natomiast założenie, iż odpowiedzialność deputowanych nie może dotyczyć posłuszeństwa konkretnym postulatom wyborców, lecz ma polegać na ewentualnym ponoszeniu konsekwencji za społecznie niesłuszną działalność przedstawicieli, może być tylko domniemywane w ramach percepcji określenia „mandat odpowiedzialny", chociaż takie domiemanie wcale nie wynika wyraźnie z zastosowanej terminologii. Założonych wymagań nie spełnia także określenie „mandat zależny", ponieważ nie pozwala ono na uwzględnianie aktywej roli deputowanych w procesie reprezentacji, a w każdym razie prima facie neguje taką aktywność.

Może więc te wszystkie teoretycznie ustalone wymagania lepiej spełniałaby nazwa „mandat ukierunkowany"? Zdaję sobie naturalnie sprawę z dyskusyjności również i tego określenia, niemniej pozwalałoby ono chyba na uwzględnianie w treści upoważnienia do reprezentowania suwerena (upoważnienia ukierunkowanego) nadawania przez

wyborców kierunku działalności poselskiej. Kierunek ogólny tej działalności ustalany jest bowiem w programie wyborczym, nie formułowanym wprawdzie przez samych wyborców, ale przez nich akceptowanym w dniu wyborów powszechnych i tym samym obowiązującym deputowanych przez cały czas trwania ich pełnomocnictw politycznych. Dodatkowy kierunek działalności poselskiej ustalany jest z kolei w postulatach i wnioskach wyborców, które mogą być zgłaszane zarówno w okresie kampanii wyborczej, jak i przez cały czas trwania kadencji organu przedstawicielskiego. Można przyjąć, że w programie wyborczym i w postulatach lub wnioskach wyborców wyznaczany jest raczej kierunek dla działalności deputowanych, ponieważ realistyczna interpretacja obowiązków posła wobec wyborców nie pozwala na traktowanie tych przejawów woli suwerena jako tzw. „nakazów" [29].

Nazwa „mandat ukierunkowany" umożliwiałaby percepcję zakładającą czynną rolę posła w wykonywaniu tego mandatu, gdyż nie wynikałoby z niej jakieś znaczniejsze ograniczenie działania deputowanego. Akcentując bowiem tylko ukierunkowanie posłów zakładałaby tym samym możliwość wyboru przez nich takiego sposobu działania, który powinien doprowadzić do pożądanych efektów społecznych lub politycznych. Nie byłaby także z tą nazwą sprzeczna zachodząca nieraz w praktyce konieczność nieuwzględniania przez posłów takich postulatów wyborców, które zostały ocenione jako niesłuszne lub nierealne. Ukierunkowanie mandatu nie negowałoby w zasadzie i tej istotnej cechy socjalistycznego procesu reprezentacji, która polega na dwustronnym oddziaływaniu na siebie reprezentowanych i reprezentujących. Cecha ta nie wynikałaby wprawdzie wyraźnie z proponowanej nazwy mandatu poselskiego, ale nie będąc sprzeczną z tą nazwą mogłaby być podkreślana w jednej z zasad socjalistycznego procesu reprezentacji, komplementarnej w stosunku do określenia charakteru mandatu przedstawicielskiego. Wydaje się więc, że określenie „mandat ukierunkowany" pozwalałoby na uwzględnienie złożonych relacji występujących pomiędzy deputowanymi a wyborcami i charakteryzujących socjalistyczny proces reprezentacji.

[29] Por. M. Kudej, *Konstytucyjne obowiązki...*, s. 50; B. Zawadzka, op. cit.,. s. 75, przyp. 53; W. Zakrzewski, *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 88, przyp. 39. Instytucja nakazów ustanowiona została wprawdzie expressis verbis w Związku Radzieckim (art. 7 ustawy z dnia 20 września 1972 r. o statusie deputowanych do rad delegatów ludu pracującego ZSRR — Wiedomosti Wierchownogo Sowieta SSSR, nr 39, poz. 347), jednak w poglądach niektórych konstytucjonalistów radzieckich spotkać można tezę, że deputowany kieruje się przede wszystkim interesami ogólnonarodowymi i dopiero na tym tle uwzględnia potrzeby okręgu wyborczego (por. np. B. A. Straszun, op. cit., s. 109; I. A. Azowkin, *Nowe ustawodawstwo w kwestii sytuacji prawnej deputowanego w ZSRR,* Problemy Rad Narodowych 1974, nr 28, s. 80; B. W. Szczetinin, *Problemy tieorii sowietskogo gosudarstwiennogo prawa,* Moskwa 1974, s. 83). Takie rozumienie obowiązku deputowanego relatywizuje więc sens słowa „nakaz".

Określenie to umożliwiałoby także uwzględnianie aspektu polityczno-socjologicznego reprezentacji socjalistycznej, gdyż nie przesądzałoby o tym, czy tylko wyborcy mają nadawać kierunek działalności poselskiej, czy też czynność ta może być spełniana przez partie polityczne, przez organizacje społeczne i zawodowe oraz przez Front Jedności Narodu. Tym samym ukierunkowanie mandatu poselskiego mogłoby być rozumiane jako dokonywane nie tylko przez wyborców, ale nawet przez suwerena, działającego poprzez określone struktury społecznego zorganizowania ludu pracującego. Poza tym należy podkreślić, że nazwa „mandat ukierunkowany" pozwalałaby również na twierdzenie, iż taki charakter mandatu wskazuje na brak jakichkolwiek podobieństw z koncepcją mandatu wolnego.

V

Sama nazwa „mandat ukierunkowany" nie może charakteryzować w pełni pozycji prawno-ustrojowej podmiotów reprezentowanych i reprezentujących. Takie założenie zostało zresztą przyjęte apriorycznie przed przystąpieniem do formułowania projektującej definicji mandatu poselskiego, w której jako desygnat słowa „mandat" eksponowane jest tylko upoważnienie do reprezentowania interesów suwerena. Pełną pozycję posłów w procesie reprezentacji scharakteryzować może dopiero szereg zasad odnoszących się do tego procesu, traktowanych komplementarnie w stosunku do rozważań o istocie mandatu poselskiego.

Chcąc umiejscowić scharakteryzowany już mandat poselski w ramach całościowej problematyki procesu reprezentacji, występującego w państwie socjalistycznym, należy sformułować zasady tego procesu, pomijając jednak w tym miejscu szersze uzasadnianie każdej z tych zasad. W tym celu przyjmuję wstępne założenie, iż zasady socjalistycznego procesu reprezentacji powinny być „zasadami prawa", a więc uogólnieniem konkretnych norm prawnych lub wnioskami interpretacyjnymi wynikającymi z tych norm[30] oraz że ich sformułowanie słowne powinno mieć charakter dyrektywalny[31].

Wydaje się, że socjalistyczny proces reprezentacji mogą odpowiednio

[30] Por. J. Wróblewski, *Prawo obowiązujące a „ogólne zasady prawa",* Zeszyty Naukowe UŁ, Nauki Humanistyczno-Społeczne, seria I, nr 42, Łódź 1965, s. 18 - 19; K. Opałek, J. Wróblewski, *Zagadnienia teorii prawa,* Warszawa 1969, s. 92; S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziembiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe,* Warszawa 1974, s. 53 i nast.

[31] Pojęcie „zasady prawa" w znaczeniu dyrektywalnym obejmować może pewnego rodzaju dyrektywę postępowania oraz takie przypadki, w których „zasada prawa" sprowadzać się będzie do pewnej wypowiedzi oceniającej, ale na podstawie tej wypowiedzi łatwo można przejść do sformułowania zasady o charakterze wyraźnie dyrektywalnym; zob. S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziembiński, op. cit., s. 25.

scharakteryzować cztery zasady: 1) zasada udzielania posłom mandatu w wyborach powszechnych [32]; 2) zasada nadawania przez wyborców kierunku działalności poselskiej; 3) zasada utrzymywania przez posłów stałej więzi z wyborcami; 4) zasada odpowiedzialności posłów przed wyborcami. W sformułowaniach tych zasad wyrażane są relacje zachodzące pomiędzy posłem a wyborcami, ponieważ normy prawne w państwach socjalistycznych nie ustanawiają bezpośrednich stosunków prawnych ludu pracującego z jego przedstawicielami. Nie byłoby to zresztą możliwe, bowiem konstytucje określają suwerena w kategoriach socjologicznych, a nie prawnych. Jednak w doktrynalnej interpretacji treści zasad socjalistycznego procesu reprezentacji uwzględniane powinny być także stosunki występujące pomiędzy posłem a suwerenem, wśród których przede wszystkim musi być brana pod uwagę rola partii politycznych. Fakt ten został już podkreślony w trakcie analizowania różnych sposobów nadawania kierunku działalności poselskiej. Relacje zachodzące pomiędzy partiami politycznymi a posłami mogą być traktowane w płaszczyźnie socjologicznej jako relacje występujące między strukturami społecznego zorganizowania ludu pracującego a deputowanymi i dlatego wskazują na faktyczne utrzymywanie przez przedstawicieli stałej więzi z suwerenem oraz na ponoszenie przez nich odpowiedzialności również przed suwerenem [33].

Przy tak szerokim pojmowaniu treści zasad socjalistycznego procesu reprezentacji wszystkie kwestie wyodrębniane w celu uzasadnienia terminologii „mandatu organicznego" lub „integralnego" mogą być objęte problematyką zasady utrzymywania przez posłów stałej więzi z wyborcami, natomiast zagadnienia mające uzasadniać terminologię „mandatu odpowiedzialnego" mogą się mieścić w treści zasady odpowiedzialności posłów przed wyborcami. Z kolei konkretne treści tych obydwu zasad, a nawet tylko same ich nazwy, mogą przyczynić się do prawidłowego poj-

[32] Zasada ta nie występuje obecnie tylko w Jugosławii, gdyż konstytucja z 1974 r. wprowadziła w miejsce wyborów powszechnych system delegowania, determinowany założeniami jugosłowiańskiego systemu samorządowego. W literaturze podkreśla się jednak, że odmienne uregulowanie sposobu tworzenia organów przedstawicielskich należy w państwach socjalistycznych do wyjątku, podyktowanego „szczególnymi okolicznościami oraz dążeniem do osiągnięcia w konkretnych warunkach zasadniczego w tym względzie celu, mianowicie odpowiedniego składu organów przedstawicielskich" (F. Siemieński, *Konstytucyjne podstawy* ..., s. 214).

[33] Relacja pomiędzy posłem a partią polityczną jest szczególnie istotna dla zagwarantowania faktycznej odpowiedzialności deputowanego za sposób wykonywania mandatu. W PRL wyborcy mogą praktycznie odwołać posła dopiero od dnia 17 I 1976 r., czyli od momentu wejścia w życie nowej ordynacji wyborczej, której art. 82 określa tryb odwoływania, konkretyzując tym samym ogólne postanowienia art. 102 Konstytucji. Poprzednio funkcję oceniania działalności deputowanych najefektywniej mogły spełniać tylko partie polityczne (na ten fakt zwraca uwagę W. Skrzydło, *Kierownicza rola PZPR w stosunku do Sejmu,* w: *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,* s. 238).

mowania koncepcji mandatu ukierunkowanego, gdyż z jednej strony powinny wskazywać na ten fakt, że nadawanie kierunku upoważnieniu do reprezentowania odbywa się w dwustronnym oddziaływaniu na siebie reprezentowanych i reprezentantów przez cały czas trwania stosunku przedstawicielskiego, a z drugiej strony zaznaczać i tę okoliczność, iż mimo tylko ukierunkowania upoważnienia deputowany jest jednak odpowiedzialny przed wyborcami za swoją działalność. Tak więc dopiero umiejscowienie problematyki mandatu poselskiego w ramach zasad procesu reprezentacji pozwala na dokładniejsze sprecyzowanie jego charakteru, a z kolei istota tego mandatu może być uznana również za jedną z tych zasad.

I jeszcze jedna kwestia wymaga podkreślenia. Otóż traktowanie charakteru mandatu poselskiego jako wyłącznie jednej z zasad socjalistycznego procesu reprezentacji, dotyczącej istoty upoważnienia do reprezentowania, pozwala na abstrahowanie od konieczności lansowania jakiejkolwiek koncepcji mandatu zależnego, a umożliwia poprzestanie tylko na podkreślaniu ukierunkowania tego mandatu. W miejsce koncepcji mandatu zależnego uzyskuje się bowiem koncepcję zależnego całego procesu reprezentacji, która w pełni odzwierciedla służebną rolę posłów, a także i parlamentu, w wyrażaniu woli ludu pracującego. Ta koncepcja zależnego procesu reprezentacji daje również podstawę do eksponowania społeczno-politycznego mechanizmu działania ludu pracującego, w ramach którego rola deputowanych sprowadza się do zapewnienia podejmowania przez organ przedstawicielski decyzji zgodnych z interesami suwerena[34].

LE CARACTÈRE DU MANDAT DE DÉPUTÉ DANS LES PAYS SOCIALISTES

Résumé

Dans cet article on a présenté les données actuelles de la doctrine socialiste de la loi constitutionnelle et en particulier de l'école polonaise qui concerne le problème de la définition du caractère du mandat de député (art. II).

Une large compréhension du mandat comme l'ensemble des autorisations et des devoirs du député permet de lancer de différentes dénominations qui déterminent l'essentiel du mandat. Mais il est difficile d'en choisir une qui serait généralement adoptée.

Dans cette situation il est nécessaire de rétrécir la définition du mandat en le traitant comme l'autorisation obtenue par un député à représenter les intérêts du peuple (art. III).

[34] Por. W. Zakrzewski, *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* ..., s. 80 - 82., Autor ten podkreśla jednak społeczno-polityczną rolę zależnego charakteru mandatu przedstawicielskiego, a nie znaczenie koncepcji zależnego procesu reprezentacji.

On a défini un tel mandat comme „un mandat à tendance" (art. IV). Son caractère forme le principe du phénomène de la représentation socialiste. Or ce principe fait partie d'une conception du phénomène dépendant de la représentation avec le principe qui constiste à accorder aux députés le mandat dans les élections universelles et le principe qui fait entretenir des relations constantes avec des électeurs ainsi que celui de la responsibilité des députés envers les électeurs (art. V).